

Ocalić od zapomnienia

PRO MEMORIAM



W lutym 2024 roku Poradnia na Radomskiej obchodziła 65-lecie swojego istnienia. Aby wszyscy dobrze zapamiętali tę datę, znaczna część pomieszczeń została totalnie zalana. To oczywiście taki humor przez łzy, ale niewątpliwie 3.02.2024 r. głęboko zapadnie w pamięć Dyrekcji, szczególnie Pani Dyrektor Mai Maciejewskiej-Jesionek i Pracownikom Poradni. Awaria, wypadek, błąd ludzki - niestety można mnożyć określenia. Konsekwencje tego zdarzenia wszyscy odczuwali przez wiele miesięcy. Jednak w każdej sytuacji trzeba doszukać się pozytywów i może właśnie ten czas przywołał różne wspomnienia o ludziach, którzy przed laty pracowali w Poradni. Oni ją tworzyli. Wielu spośród Nich już nie żyje i teraz nadszedł moment, aby powspominać.

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci”.

Wisława Szymborska

IWONA OLKOWSKA - sumienna sekretarka Poradni; osoba niezwykle koleżeńska, traktująca wszystkich z ogromną życzliwością, zżyta z poradnianym gronem. Zaprzyjaźniła się, mimo różnicy wieku, z ówczesną dyrektorką Krystyną Dąbową. Początkowo pani Iwonka dzieliła swe obowiązki z Moniką Kicman. Pani Monika tak wspomina swoją pracę w sekretariacie: „Iwona – generalny sekretarz Poradni była przez długi czas niewysychającym źródłem informacji”. Cierpliwie i z dużym zaangażowaniem wprowadzała koleżankę w arkana drobiazgowej i czasochłonnej pracy, jakim było zakładanie teczek małym pacjentom i uzupełnianie kartoteki. Później w sekretariacie zaczęła też pracować mama Iwony, pani Zofia. Iwona Olkowska zmarła w 1980 roku, w tragicznych okolicznościach i zdecydowanie zbyt wcześnie.

KRYSTYNA KOMOROWSKA - ur. 11.04.1923 roku, psycholog kliniczny, zatrudniona w Poradni od 15.11.1959 r. Po 20 latach pracy została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Pamiętamy Ją z serdecznym uśmiechem, celnym, ale ciepłym komentarzem. Była cierpliwym edukatorem. Wprowadzała młodsze koleżanki w tajniki „psychologicznego rzemiosła”. W życiu prywatnym była niezwykle odważna. Podczas II wojny światowej działała w podziemiu, walczyła w Powstaniu Warszawskim. Pod kamienicą przy ulicy Wawelskiej na Ochocie, został wykonany w piwnicy przekop do kanału. W nocy 11 sierpnia 1944 r. powstańcy IV Obwodu Armii Krajowej Ochota przeszli kanałami na Kolonię Staszica. Było to pierwsze przejście kanałami w powstańczej Warszawie. Jest prawdopodobne, że pani Krysia też tam była. Przeżyła Powstanie, po wyzwoleniu założyła rodzinę i mieszkała właśnie przy ul. Wawelskiej 60. Podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1983 roku koleżanki z Jej balkonu obserwowały przejazd orszaku papieskiego Aleją Żwirki i Wigury. W 1985 roku Pani Krysia przeszła na zasłużoną emeryturę. Los sprawił, że została pacjentem Instytutu Onkologii im. Marii Curie-Skłodowskiej kilka domów dalej, po drugiej stronie Wawelskiej. Zmarła 24.02.1990 r. i spoczywa na warszawskich Starych Powązkach.

BARBARA CHEĆCIŃSKA - ur. 17.09.1940 roku; nasza Basia sekretarka, nadzwyczaj pracowita, rzetelna, dokładna. Wymagała wiele od innych, ale przede wszystkim od siebie. Po pracy w Biurze Projektowym, 1.09.1973 r. zatrudniła się w naszej Poradni. Codziennie dojeżdżała pociągiem z Wołomina, ale nie spóźniała się i nie użalała, że to jest trudne. Wraz z innymi pracownikami Oświaty została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. W Poradni pracowała też siostra Basi - Krysia Olichwier, nasza zaangażowana logopedka (wywiad z Krysią zatytułowany „*Marzenia jak ptaki szybują po niebie*” można przeczytać w tej zakładce wcześniej). Mimo dużego obciążenia dojazdami do pracy, Basia znajdowała czas, aby opiekować się chorującymi rodzicami. Była przykładną mamą i żoną. W wolnych chwilach z uśmiechem na twarzy opowiadała o figlach swojego kocurka Supła. W 1996 roku doczekała się upragnionej wnuczki Oli, a 4 lata później poważnie zachorowała i nie wróciła już do nas. We wrześniu 2000 roku skończyła 60 lat, ale nawet nie zdążyła posmakować emerytury. Zmarła tuż przed Bożym Narodzeniem, 21.12.2000 r. i spoczywa na cmentarzu w Konstancinie-Skolimowie. Cała Poradnia żegnała Basię w zimowy poranek.

KAZIMIERZ DOWGIAŁŁO - ur. 17.07.1917 roku, logopeda Poradni. W swojej życiowej wędrówce związany był z kilkoma miastami w Polsce. Imał się wielu zajęć. Z wykształcenia był psychologiem i logopedą, ale na początku swej kariery zawodowej pracował w toruńskim szpitalu jako instrumentariusz. Studiował w Lublinie na KUL-u oraz na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Po przejściu na emeryturę w 1982 r. nie zakończył swej zawodowej działalności. Każdego dnia dawał przykład, jak pracować, jak iść przez życie. Starał się, by praca logopedy przynosiła jak najwięcej korzyści dzieciom. Pamiętamy p. Kazia z nieodłącznym magnetofonem kasetowym, który w latach 80. ubiegłego stulecia był swoistym novum w poradnianej pracy. Być może czuł się nieco przytłoczony sfeminizowanym gronem Poradni, ale o swoich synach opowiadał przy różnych okazjach. Był dumny. Kontakty zawodowe z panem Kazimierzem były dla nas zaszczytem. Po 7 latach

pracy w Poradni wrócił do Gdańska i tam spędził wraz z najbliższymi ostatnie 10 lat życia. Zmarł w 2001 roku i spoczywa na Cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

TERESA KRZYŻANOWSKA – z domu Rossa, ur. 6.04.1942 roku, z wykształcenia i zamiłowania psycholog. W naszej Poradni, która wtedy nosiła nazwę Dzielnicowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej, Teresa rozpoczęła pracę w 1972 roku, już w budynku przy ul. Radomskiej. Przez wiele lat opiekowała się dziećmi i młodzieżą z ochockich szkół, m.in. uczennicami z Liceum Medycznego nr 5, które już od dawna nie istnieje. Z zaangażowaniem wspomagała rodziców i nauczycieli. Swą radą i życzliwością wspierała też koleżanki. Nigdy nie dała odczuć, że jest bardziej doświadczona z racji stażu pracy. W 1985 roku otrzymała Nagrodę Inspektora Oświaty i Wychowania.

Teresa - zakochana mama dwóch córek. Poświęcała im każdą wolną chwilę. Pod koniec swej działalności w Poradni zajęła się współpracą z przedszkolami na Ochocie i we Włochach.

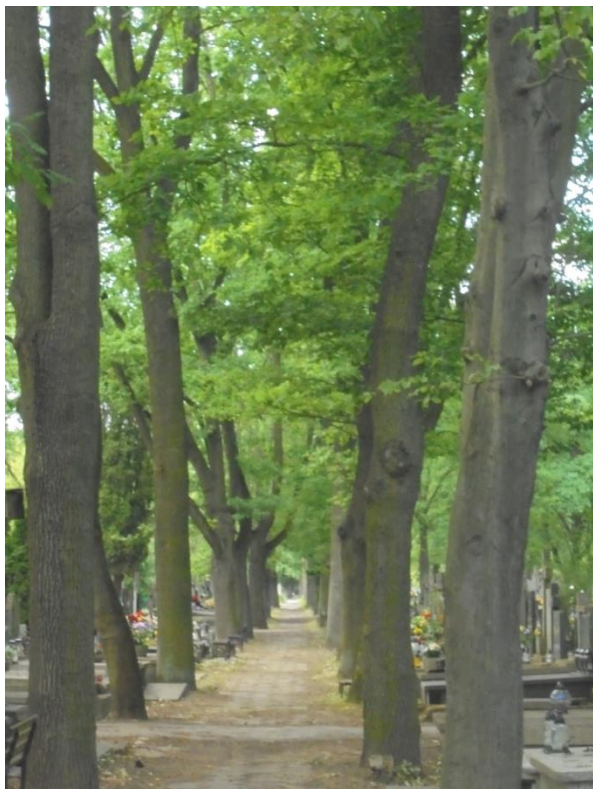
Długo zmagala się z ciężką chorobą. Odpoczywała i wracała do pracy. Miałam zaszczyt dzielić z Terenią przez kilka lat gabinet diagnostyczny. Była uosobieniem ciepła i spokoju. Po ostatnim zwolnieniu lekarskim już nie wróciła do pracy. Zmarła 17.04.2002 roku, niespełna dwa tygodnie po swoich 60. urodzinach. Grono poradniane pożegnało Tereskę na cmentarzu w Radzyminie.

KRYSTYNA DĄB - w naszym środowisku Krysia Dąbowa, ur. 26.10.1922 roku. W czasach studenckich związana z Uniwersytetem Łódzkim. Od 1963 roku pełniła funkcję dyrektora Poradni Wychowawczo-Zawodowej na Ochocie z siedzibą przy ul. Pawińskiego 2, a od 1970 roku z siedzibą przy ul. Radomskiej 13/21. Przez kolejne lata pani Krysia była dyrektorem Dzielnicowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej, a następnie Poradni Wychowawczo-Zawodowej nr 9 aż do 1982 roku. Zmieniały się nazwy placówki, struktury i władze, ale nie zmieniała się pani Krysia. Niezwykle pracowita i wymagająca, dbająca o swoich pracowników. Była przyjacielem kilku pokoleń. Zараżała innych swoją pasją pogłębiania wiedzy. Organizowała wiele szkoleń. Potrafiła wywalczyć specjalistyczny sprzęt do terapii logopedycznej, który był sprowadzony z Lublina. Poradnia była Jej drugim domem. Drobna, szczupła kobieta o niezwykle silnej osobowości. W styczniu 1975 roku, po ciężkiej chorobie zmarł syn pani Krysi, Michał. Tragedia rodzinna i wielki smutek dla wszystkich pracowników Poradni. Pozostała walecznym dyrektorem aż do przejścia na emeryturę. Potem nieustająco aktywna, organizująca kursy szkoleniowe dla psychologów, choćby dotyczący Testu Kolorów Lüslera. Odznaczała się niespożytą energią i ciągle czuła się młodo. Zmarła 5.02.2006 roku w wieku 83 lat i spoczywa w grobie rodzinnym na cmentarzu w Raszynie (Raszyn-Puchały).

JADWIGA ARABSKA - ur. w 1928 roku, pedagog, związana z Oświatą od 1948 roku. W naszej Poradni pani Jadwiga rozpoczęła pracę w roku 1977. Miała pod opieką kilka szkół podstawowych, więc nie tylko praca z dziećmi i rodzicami w placówce, ale również wyjazdy w teren, rozmowy z nauczycielami.

Miałam zaszczyt pracować razem z panią Jadwigą na rzecz jednej z ochockich podstawówek w tandemie pedagog-psycholog. Była człowiekiem życzliwym i wrażliwym, szanującym

innych ludzi. Odważnie podejmowała się wielkich wyzwań. Dzięki determinacji pani Jadwigi wielu uczniom udało się dokończyć edukację w szkole dziennej, nawet, gdy wydawało się to niemożliwe. Subtelna pani, "walcząca jak lwica" o swoich podopiecznych. Za swą pracę została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, otrzymała Nagrodę Ministra Oświaty, a także Odznakę za Zasługi dla Warszawy. W roku 1990 przeszła na emeryturę i cały czas utrzymywała kontakt z koleżankami z Poradni. Uczestniczyła w naszych spotkaniach wigilijnych aż do 2006 roku. Zmarła 19.02.2007 r. Na Cmentarzu Bródnowskim żegnali Ją pracownicy Poradni, ale też dyrektorzy i nauczyciele ze szkół, z którymi współpracowała.



MAGDALENA ORDON - ur. w 1920 roku, psycholog. Pani Magdalena pracowała w Poradni prawie 18 lat, od 1.10.1959 do 1.09.1977 roku. Nie miałam szczęścia, aby pracować w tym samym czasie, ponieważ zatrudniłam się w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 9 w latach osiemdziesiątych, ale poznałam panią Magdę podczas koleżeńskich spotkań. Była barwną postacią, pełną dowcipu i fantazji. Szukała kolorytu życia. Mężem pani Magdy był znany aktor teatralny i filmowy, Lech Ordon. Wspólnie lubili spędzać czas w domku na Mazurach. I właśnie tam podczas wakacji 2007 roku zachorowała. Pani Magdalena zmarła 20 lipca, pozostawiając męża i dwóch dorosłych synów. Została pochowana na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

HALINA KRZYŻANOWSKA - ur. 10.03.1925 roku, psycholog. Po II wojnie światowej pracowała w różnych placówkach, także jako psycholog szkolny. W Poradni Wychowawczo-Zawodowej została zatrudniona w marcu 1968 roku i wytrwała w swej aktywnej pracy blisko 15 lat, aż do emerytury w roku szkolnym 1982/83. Pani Halinka była znana w Poradni

nie tylko jako zaangażowany psycholog, była też „cukiernikiem”. Niestety nie miałam okazji spróbować pysznych tortów, zawsze z białym kremem, którymi raczyła koleżanki podczas swoich imienin. Pani Halinka to osoba ciekawa świata i ludzi, niezwykle życzliwa dla otoczenia. Słyszała też z twarzowych nakryć głowy. Starła się utrzymywać kontakty towarzyskie mimo choroby, która w ostatnich latach życia bardzo ograniczyła Jej sprawność. Zmarła 29 grudnia 2009 roku. Koleżanki i koledzy pożegnali Ją na Starych Powązkach.

JADWIGA SYBIRSKA - ur. 8.08.1920 roku, z wykształcenia pedagog. W Oświacie przepracowała 42 lata! Pierwsze swe kroki stawiała w szkolnej świetlicy, później pracowała jako nauczycielka w szkole na warszawskiej Pradze. W naszej Poradni rozpoczęła działalność w 1978 roku. Była łagodnym człowiekiem, oddanym swej pracy. Chętnie dzieliła się zdobytym doświadczeniem. Przez szereg lat działała jako pedagog w Zespole Orzekającym Poradni, współpracowała z psychologiem-orzecznikiem, Jurkiem Smorowskim. W latach 70. ubiegłego stulecia otrzymała liczne nagrody i odznaczenia, m.in. Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania, Srebrny (1970 r.) oraz Złoty Krzyż Zasługi (1974 r.), Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na zasłużoną emeryturę przeszła w 1991 roku. Podróżowała po świecie, ciesząc się spotkaniami z córką, która mieszkała za granicą. Pani Jadwiga dożyła sędziwego wieku. Zmarła 24.06.2010 roku i spoczywa na Cmentarzu Prawosławnym w Warszawie (część katolicka).

„Niektórzy ludzie czynią świat wyjątkowym tylko dlatego, że są”.

ZOFIA GIERELUK-LUBOWICZ - ur. 16.02.1939 roku, pedagog ze specjalnością pedagogika społeczna, doktor nauk humanistycznych, wówczas jedyny pracownik z doktoratem w historii Poradni. Zanim trafiła do nas pracowała w Poradni Społeczno-Wychowawczej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Sonia, bo takie imię przyjęło się w środowisku, była człowiekiem niezwykle aktywnym, o wielostronnych zainteresowaniach. W latach 1970-1974 została pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, następnie pracowała w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i przez 12 lat w Instytucie Badań nad Młodzieżą. „Człowiek-orkiestra” działający w różnych miejscach i potrafiący to pogodzić. W naszej Poradni była aktywna od połowy lat 80. XX wieku. Równoległe pracowała naukowo w Instytucie Turystyki. Miała doskonały kontakt z młodzieżą, ale potrafiła też zainteresować młodsze dzieci podczas terapii pedagogicznej i poprowadzić ją w skuteczny sposób. Sonia zakończyła pracę w Poradni w 2002 roku, ale nadal była aktywna zawodowo. Wspierała różne akcje społeczne, które mogły pomóc w leczeniu dzieci. Szafa w Jej gabinecie długo pozostawała udekorowana wieloma serduszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Urlop w 2011 roku zaczęliśmy z ogromnym smutkiem. 22 lipca nadeszła wiadomość ze szpitala, że Sonia, mimo wysiłku lekarzy, zmarła. Kilka dni później pożegnaliśmy Ją na Wojskowych Powązkach.

JADWIGA MARKIEWICZ - pedagog, specjalista zaburzeń psychomotorycznych. W Poradni działała blisko 9 lat, od grudnia 1974 do sierpnia 1983 roku. W latach 1978-1983 istniała jedyna wtedy w Warszawie sala do relaksacji psychomotorycznej. Właśnie tą metodą pracowała pani Jadwiga w naszej Poradni. Osoba skromna i cicha, ale o sercu otwartym

na potrzeby innych, którym dawała wsparcie i uśmiech. Była bardzo oddana swojej pracy. Traktowała ją jako pewnego rodzaju misję. Zaprzyjaźniła się z doktor Anną Drath, która działała w Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży na Ochocie. Pani Jadzia mogła na bieżąco konsultować z nią problemy małych pacjentów, zwłaszcza tych z nadpobudliwością psychoruchową. Zmarła prawdopodobnie 13 grudnia 2011 roku. Zbyt późno dowiedzieliśmy się o Jej pożegnaniu na Starych Powązkach. Pozostała w naszej pamięci jako bardzo życzliwa osoba.

JANINA SKIERKOWSKA-NOBIS - ur. 12.03.1937 roku, lekarz pediatra. Od 2004 roku wspierała pracę zespołu orzekającego w Poradni. Była sumienna, uważnie słuchająca i zdyscyplinowana. Nigdy nie spóźniała się na posiedzenia zespołów, podczas których zapadały ważne decyzje dotyczące wydawanych orzeczeń dla dzieci chorych, z niepełnosprawnościami. Chętnie też doradzała dorosłym, pracownikom Poradni, jeśli mieli problemy ze zdrowiem. Nigdy nie odmówiła wystawienia recepty, o ile zaistniała taka konieczność. Gotowa służyć radą w każdej sprawie, mimo że to nie było Jej obowiązkiem. I nagle szok dla wszystkich. Powikłania po operacji niespodziewanie przerwały tak potrzebną pracę. Pani doktor zmarła 10.04.2013 roku w wieku 76 lat.

JADWIGA BRYLIŃSKA - ur. 9.04.1932 roku, pedagog ze specjalnością pedagogika opiekuńcza i nauczanie początkowe. Przez blisko ćwierć wieku, w latach 1950-1975, była związana z Kuratorium Oświaty. Dała się poznać jako bardzo rzetelny, pracowity wizytator. Od 1975 roku przez 3 lata pracowała w charakterze pedagoga w Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Ursusie, a od 1979 roku w naszej Poradni. W kwietniu 1987 roku powierzono pani Jadwidze stanowisko wicedyrektora, a dyrektorem została wówczas Stenia Karolak, przejmując obowiązki od ustępującej pani dyrektor Ewy Tochowicz (styczeń 1987 r.). Pani Jadzia z ogromnym zaangażowaniem wypełniała powierzone Jej zdania. Czasem spotykało się to nawet z lekkim szemraniem niektórych podwładnych, którzy nie byli tak skrupulatni. W życiu prywatnym pani Jadwigi było kilka „końców świata”. Z każdego podnosiła się z myślą, że musi już być dobrze. Po śmierci męża jeszcze bardziej skupiła się na pracy zawodowej. Żadne dziecko nie pozostało bez opieki, każdy rodzic otrzymał skuteczną poradę. Bardzo zaangażowała się w swoje problemy rodzinne, zwłaszcza pomagała wnukowi. W 1995 roku przeszła oficjalnie na emeryturę, ale wróciła potem do Poradni jako pracownik sekretariatu. Los nie oszczędzał pani Jadzi. Po wypadku córki musiała całkowicie przeorganizować swoje życie, aby pomóc Eli w żmudnej rehabilitacji. Mimo, że sama miała problemy zdrowotne, dawała z siebie wszystko. O pani Jadwidze mówiło się, że jest po prostu dobrym człowiekiem. Z koleżankami z Poradni utrzymywała nieprzerwany kontakt. Serce Pani Jadwigi przestało bić 18 listopada 2013 roku. Pożegnaliśmy Ją na Cmentarzu Północnym.

„Czas dany nam na tej ziemi nigdy nie jest wystarczająco długi, żeby dzielić go w pełni z bliskimi, ani żeby przygotować nasze serca na pożegnanie”.

Mark Levin



EWA KWIATKOWSKA-TOCHOWICZ - ur.11.03.1935 roku, pedagog resocjalizacyjny. W naszej Poradni zatrudniona od 15 sierpnia 1982 roku na stanowisku dyrektora, w trudnym czasie stanu wojennego i w kryzysie gospodarczym. Właśnie w latach osiemdziesiątych Poradnię odwiedzała „Pani Cielęcಿನowa”, która zaopatrywała pracowników w mięso i dzięki temu można było przetrwać trudne „czasy kartkowe”. Pani dyrektor to rozumiała. Krótka znałam panią Ewę, ale gdy rozpoczęłam pracę we wrześniu 1986 roku, była liberalnym przełożonym. Współczujące „ojej”, gdy komunikowałam o kolejnej infekcji mojego synka, początkującego wówczas przedszkolaka, sygnalizowało raczej zmartwienie z powodu choroby, a nie z faktu, że świeżo zatrudniony psycholog znów pójdzie na zwolnienie lekarskie. Z końcem 1986 roku pani Ewa Tochowicz zakończyła swoją dyrektorską działalność w Poradni. Potem pracowała w Centralnym Ośrodku Metodycznym. Z gronem poradnianym utrzymywała systematyczny kontakt. Uczestniczyła w spotkaniach wigilijnych, a sama organizowała wspaniałe spotkania w swoim domu i ogrodzie w Konstancinie. Zostało wiele wspomnień i fotografii z tamtych lat. Pani dyrektor Ewa zmarła 20 kwietnia 2014 roku. Na cmentarzu w Konstancinie-Skolimowie pożegnała ją delegacja z Poradni. Żałuję, że nie mogłam osobiście uczestniczyć w pogrzebie, ale wyjechałam do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne Jana Pawła II.

ZOFIA PIETRZAK-STĘPKOWSKA - ur. 5.04.1928 roku w Wilkołazie na Lubelszczyźnie, reedukator, terapeuta. To właśnie dla Zosi utworzono pierwszy w Polsce etat do pracy z dziećmi dyslektycznymi i od 1966 roku rozpoczęła pracę w naszej Poradni. Współpracowała z Haliną Spionek, pierwszym w Polsce psychologiem zajmującym się problematyką dysleksji. Zosia była pochłonięta pracą na rzecz dzieci z trudnościami w nauce czytania i pisania. Te dzieci, które uczestniczyły w prowadzonych przez nią zajęciach terapeutycznych, szybko nabierały chęci do czytania, czuły się dowartościowane, rozumiane. Zosia współpracowała z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Dyslektycznego w Gdańsku, a w 1994 roku wraz z Heleną Grzelachowską założyła na Ochocie jeden z pierwszych terenowych Oddziałów PTD. Poza pracą terapeutyczną Zosia miała też liczne talenty artystyczne. Pisała wiersze, teksty piosenek i dialogów kabaretowych. W latach dziewięćdziesiątych ukazał się zbiorek wierszyków ortograficznych „Katarzyna i zwierzęta”.

Była autorką lub współautorką licznych publikacji i pomocy dydaktycznych, np. opracowane wspólnie z Barbarą Kos „*Pomoce do nauki czytania, pisania i mówienia*”. Zapisła się w pamięci jako ceniony specjalista, opiekun licznych grup studentów, którzy odbywali w Poradni praktyki, m.in. studenci Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej oraz Podyplomowego Studium Logopedycznego w Lublinie. Spotkania z Zosią były źródłem ogromnej satysfakcji. Potrafiła zarazić innych swoją pasją. Za szczególne osiągnięcia w pracy otrzymała Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania. Po przejściu na emeryturę jeszcze ponad 10 lat pracowała w Poradni w niepełnym wymiarze godzin. Do końca pozostała aktywna, gotowa do dyskusowania i pełna różnych pomysłów. Zmarła 5 czerwca 2015 roku i spoczywa na Cmentarzu Łostowickim w Gdańsku, obok ukochanej siostry Ireny. Wkrótce po śmierci Zosi napisałyśmy z Anią Antoniak dłuższe wspomnienie, które ukazało się we wrześniu 2015 roku w „Gazecie Wyborczej” oraz w „Informatorze Ochoty”. Można je przeczytać w naszej zakładce „Historia i ludzie”, cofając się do początku.

ANNA PIETRZYKOWSKA - ur.13.12.1951 roku, psycholog. W naszej Poradni została zatrudniona w październiku 1978 roku, ale nie poprzestawała na pracy w jednej placówce. W latach 1985-1993 pracowała jako psycholog-terapeuta w Poradni dla Młodzieży Towarzystwa Rozwoju Rodziny, w latach 1992-1995 została wykładowcą na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, prowadziła zajęcia ze studentami. Uczestniczyła w badaniach standaryzacyjnych do skali Inteligencji D. Wechslera dla Dzieci (WISC-R) pod kierunkiem Anny Matczak. Nazwisko Ani można jeszcze odczytać w podręczniku do WISC-R wydanym w 1997 roku przez Pracownię Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Od 1994 roku Ania pracowała również jako psycholog szkolny w jednym ze szpitali klinicznych w Warszawie. Preferowała pracę z młodzieżą, miała z nastolatkami dobry kontakt. Po wprowadzeniu reformy Oświaty w 1999 roku z ramienia naszej Poradni opiekowała się Gimnazjum nr 13 przy ul. Barskiej oraz liceami, m.in. L.O. im. S. Staszica, którego sama przed laty była uczennicą (wówczas im. K. Gottwalda). W pracy była bardzo obowiązkowa, w kontaktach z ludźmi stanowcza i często bezkompromisowa. Starła się dążyć do postawionego celu, nawet jeśli był trudny do zrealizowania. Zapisła się też w pamięci koleżanek jako pasjonatka dobrego życia. Miała rozliczne zainteresowania. Lubiła rysować, w młodości myślała nawet o studiach na Akademii Sztuk Pięknych, interesowała się literaturą, filmem, teatrem, historią sztuki. Dużo podróżowała, co w ostatniej dekadzie XX wieku nie było jeszcze tak powszechne. Szczyciła się pokaznym zbiorem fotografii z wyprawy do Afryki. Lubiła też wspominać swoje podróże po Polsce, gdy podczas wakacji jako młoda dziewczyna potrafiła przepłynąć z jednego brzegu jeziora na drugi. Uważała się za osobę trochę pechową - w Jej 30. urodziny w 1981 roku wprowadzono w Polsce stan wojenny. Dzieliłam z Anią gabinet diagnostyczny blisko 12 lat.

Była bardzo rodzinna. Troszczyła się i długo opiekowała chorującą mamą. Kilka lat później sama poważnie zachorowała i spędziła wiele miesięcy w szpitalu. A jednak Jej odejście w dniu 2 października 2015 roku było dla nas zaskoczeniem. Ania Pietrzykowska spoczywa w grobie rodzinnym na Starych Powązkach.

MIROSLAWA WOJEWÓDZKA - ur.12.10.1941 roku, pedagog. Do naszej Poradni zawitała w lipcu 1986 roku jako dojrzały specjalista, z wieloletnim stażem. Wtedy nie było jeszcze pedagogów w szkołach i każdy pedagog poradniany miał pod opieką kilka placówek, do których jeździł „w teren”, niekiedy pokonując miejską komunikacją spore odległości, choćby do dzielnicy Włochy, a także poza Warszawę, tzw. tereny zielone. Wspólnie z Mirką działałyśmy na terenie Szkoły Podstawowej nr 97 przy ul. Spiskiej i szkoły przy ulicy Promienistej we Włochach. Potrafiła przemówić „do rozumu” niejednemu rodzicowi. Gdy wprowadzono w szkołach etat pedagoga, Mirka zajęła się w Poradni terapią pedagogiczną dla dzieci z grupy ryzyka dysleksji. Do sierpnia 2000 roku była zatrudniona na całym etacie, potem jeszcze przez 9 lat na pół etatu.

Osoba kochająca zwierzęta i kwiaty. Z ogromną czułością potrafiła opowiadać o swoich uroczych pieskach, zresztą niejednokrotnych medalistach na wystawach psów. Dumna „pani” pokazywała zdjęcia pupili, które wносиły wiele radości do Jej życia rodzinnego (najbardziej zapamiętałam sympatycznego bokserka francuskiego). Mirka dbała o wystrój miejsca pracy. Pielęgnowane przez Nią kwiaty wspaniale rosły i „cieszyły oko”. Do dekoracji gabinetu przynosiła też różne ciekawostki, dary natury z własnej działki. Dbała o tradycję i była wierna rodzinnym zwyczajom. W tłusty czwartek zawsze częstowała pączkami ze słynnej cukierni Alfreda Bliklego, nawet jeśli musiała po nie stać w długiej kolejce. Była też koneserem kawy. W 2009 roku zakończyła pracę w Poradni. Mogła całkowicie poświęcić się rodzinie. Zmarła 24.11.2018 roku. Koleżanki pożegnały Ją na Cmentarzu Bródnowskim w niezwykle mroźny, jak na tę porę roku, dzień.

JANINA SARAN - ur.28.03.1932 roku, pedagog. Zanim trafiła do naszej Poradni pracowała w różnych szkołach. Była specjalistą od nauczania początkowego. Już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku związała się z Oświatą, z młodzieżą, którą starała się kształtować, dając Jej najlepszy przykład. Pełniła funkcję instruktora harcerstwa w Chełmie Lubelskim. W naszej Poradni Wychowawczo-Zawodowej zatrudniła się na początku lat osiemdziesiątych, a w marcu 1985 roku podjęła decyzję o przejściu na emeryturę. Pracowała jeszcze w bibliotece przy ul. Filtrowej, ponieważ cały czas była związana z Ochotą. Należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego i przez kilka lat pełniła funkcję wiceprezesa Ogniska przy Poradni. Pani Janeczka to elegancka, staranna, dbająca o formę osoba. Dała się też poznać jako oddana babcia. Dzielnie wypełniała powierzone Jej zadania, wyjeżdżając z wnukami z Krakowa nad morze, choć obawiała się nieco odpowiedzialności za los małych urwisów. Dożyła sędziwego wieku otoczona troskliwą opieką córki. Zmarła 3.01.2019 roku. Rodzina i koleżanki żegnały Ją w parafii NMP Matki Miłosierdzia na warszawskich Stegnach.

IRENA KONDEJ-WŁUDARCZYK - ur. 22.07.1938 roku, lekarz-pediatra. Kawał swojego życia pani doktor związała z Ochotą. Przez 20 lat (1969-1989) był kierownikiem grupy Poradni Medycyny Szkolnej właśnie na Ochocie. Podwładni pamiętają Ją jako doskonałego organizatora, koordynatora, a jednocześnie wyrozumiałą szefową. Na sercu leżało Jej dobro każdego dziecka, opieka medyczna w szkołach (w tamtym czasie taka była). Za swoje ogromne zaangażowanie została uhonorowana Odznaką za Zasługi dla Warszawy. W naszej Poradni pracowała od listopada 1986 roku. Jako nowicjuszeki w tej placówce, mimo sporej

różnicy wieku, szybko nawiązałyśmy bliski kontakt. Pani doktor przez kilka lat miała swój stały dzień pracy, a ponieważ był to czwartek, żartowałyśmy, że zupełnie jak „czwartkowe spotkania u króla Stanisława”. Doktor Irena z ogromną powagą traktowała każde zapisane do Niej na konsultację dziecko. Na wizytę przeznaczała 60 minut! Psycholog, zgłaszający pacjenta dostawał na piśmie dokładną informację dotyczącą wyniku diagnozy i zaleceń. Szczególnie dużo czasu pani doktor poświęcała dzieciom z otyłością. Wspierała także pracę Zespołu Orzekającego w Poradni. Miała doskonały kontakt i z małymi pacjentami, i z nastolatkami. Dzięki zaświadczeniom od pani doktor chore dzieci w „czasach kartkowych” mogły otrzymać większy przydział mięsa. W 2001 roku przeszła na emeryturę, ale nie przerwała pracy w Poradni. Wiedziała, że jest bardzo potrzebna. Udzielała też medycznych porad pracownikom PP-P nr 9, wystawiała recepty (wtedy było to możliwe). O każdej porze można było zadzwonić do pani doktor, gdy zaniepokoiły kogoś wyniki badań, niejasna była diagnoza innego lekarza, gdy przedłużała się gorączka u własnego dziecka. Zawsze chętnie porozmawiała, doradziła, pocieszyła i pożartowała. W 2003 roku przeszła poważną operację i nie mogła już pracować. Kontakty z zaprzyjaźnionymi osobami utrzymywała do końca. Sama chora nadal „leczyła przez telefon”. 11.01.2019 roku nasza Pani Doktor przeszła na wieczny dyżur. Spoczęła w rodzinnym grobie na Cmentarzu Bródnowskim.

„Czasem brak jednej osoby sprawia, że świat zdaje się wyludniony...”
Alphone de Lanartine



RENATA GŁOWIŃSKA- ur. 22.06.1960 roku, psycholog. Większość swojego życia zawodowego Renatka związała z poradnictwem psychologicznym, pracując od 1986 roku

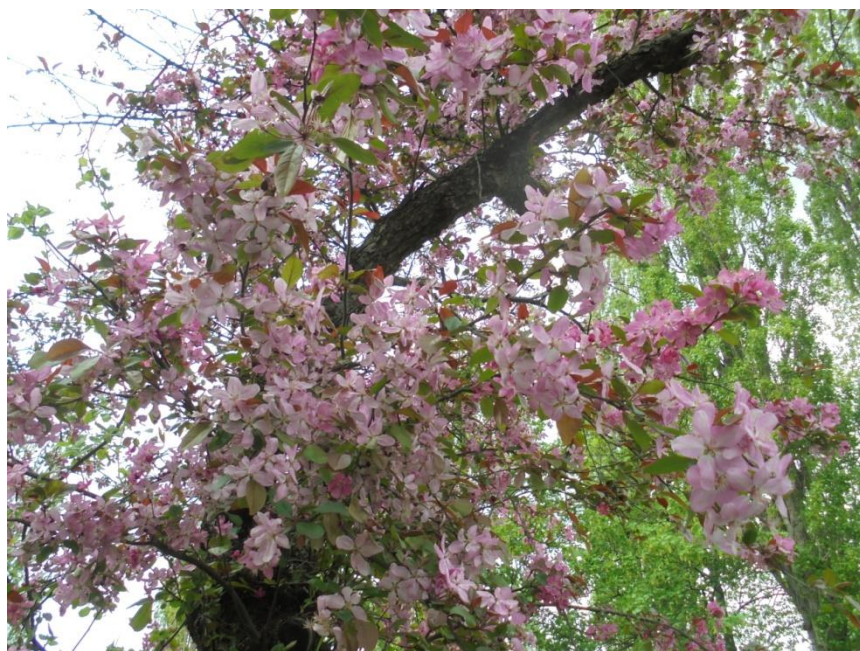
w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 10 na Bielanach, a następnie w Poradni nr 8 na Woli. Jesienią 1990 roku rozpoczęła pracę w naszej Poradni. Była dociekliwym, niezwykle rzetelnym diagnostą. Przez wiele lat prowadziła z koleżanką Krysią warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców, tzw. „Szkolę dla rodziców”. Przez ostatnie 10 lat pracowała w Zespole Orzekającym. W swej pracy wykazywała się specjalistyczną wiedzą, ale także cierpliwością i empatią. W 2019 roku z wielkim zaangażowaniem działała w zespole przygotowującym Jubileusz 60-lecia naszej placówki. Była ważną częścią poradnianego życia. Brakuje nam wspólnych rozmów, uśmiechu i bezinteresownej życzliwości.

Renatka zmarła 18 czerwca 2020 roku, cztery dni przed swoimi 60. urodzinami. W rocznicę śmierci powstało dłuższe wspomnienie o Niej, które można przeczytać w tej zakładce, w początkowej części. W dniu Jej pogrzebu, 29.06.2020 roku, Poradnia zatrzymała się. Prawie wszyscy żegnaliśmy Renatkę na Cmentarzu Północnym. A po południu niebo rozpląkało się na dobre - gigantyczna ulewa zalała wiele miejsc w Warszawie. I już nic nie będzie tak, jak kiedyś.

HANNA OWCZARSKA - ur. 22.12.1953 roku, psycholog, logopeda. Nasza Hania to wulkan pomysłów, kobieta tryskająca energią, o doskonałym zmyśle organizacyjnym. Po studiach rozpoczęła pracę jako psycholog w Poradni Wychowawczo-Zawodowej nr 4 przy ul. Weterynaryjnej w Warszawie i przepracowała tam ponad 20 lat (1978-2000). Była również psychologiem w Szkole Podstawowej nr 289 im. Henryka Sienkiewicza na Bielanach, a przez rok pełniła funkcję dyrektora szkoły prywatnej „Didasko” na Kamionku. Z naszą Poradnią związała się we wrześniu 2003 roku. Początkowo z ogromnym zaangażowaniem zajęła się terapią pedagogiczną. Pomaganie dzieciom, u których zdiagnozowano dysleksję było dla Niej priorytetem. Już wcześniej została współautorką serii ćwiczeń „*W labiryntach ortografii*”, wykorzystując różne pomysły utrwalania zasad ortografii tak, aby zachęcić dzieci do żmudnej pracy, która później przynosiła oczekiwane owoce - mniej błędów przy pisaniu i lepsze oceny w szkole. Przez pewien czas pracowała także jako psycholog-orzecznik; każdą sprawę rozpatrywała bardzo wnikliwie. Trochę nas zaskoczyła, gdy pożegnała się z Poradnią w lutym 2010 roku. Potem jeszcze pracowała w prywatnej szkole. Zaglądała na Radomską przy różnych okazjach. Nie omieszkała uczestniczyć w uroczystym Jubileuszu 60-lecia naszej Poradni 7.11.2019 roku. Życie prywatne związała z Ursynowem. Ceniła niezależność, była autentyczna w tym, co robiła i zawsze bardzo zorganizowana. Odeszła stanowczo za wcześnie w wieku 67 lat, 8 maja 2021 roku. To kolejne bolesne dla nas przeżycie, gdyż niespełna rok wcześniej zmarła Renatka Głowińska. W czasie trwającej epidemii COVID-19, przeżywając też rodzinne smutki i dramaty, trudno było odnaleźć się po kolejnej stracie. Hania spoczęła na Cmentarzu Południowym w Antoninowie.

URSZULA PROSTKO - ur. 27.08.1950 roku, psycholog. Ula rozpoczęła swą zawodową działalność w 1975 roku. Pracowała jako psycholog w szkole i poradniach, w różnych zakątkach Polski - w Skierniewicach, Żyrardowie, a nawet w Pucku. Przez 12 lat związana była z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Ursusie, gdzie w latach 1996-2001 pełniła funkcję dyrektora. Pracowała także jako wizytator w Kuratorium Oświaty. I wszędzie z wielkim oddaniem, pracowitością, niezwykłą rzetelnością, nie pozwalając sobie

na odkładanie spraw na później. Do naszej Poradni Ula zawitała w 2004 roku. Nie obawiała się wyzwań. Miała pod opieką placówki, które uznawane były za szczególnie trudne. Uleńka, bo tak Ją nazywało wiele osób, zjednywała sobie koleżanki serdecznym uśmiechem, życzliwym słowem. Była po prostu ciepłym i dobrym człowiekiem. Promieniowała szczęściem, gdy została babcią. Wspaniale gotowała, piekła pyszne ciasta. Andruty w Jej wykonaniu – palce lizać. Podczas wigilijnych spotkań śledziki „pod pierzynką” cieszyły się ogromnym powodzeniem. Cały czas utrzymywała z nami kontakt mimo, że w 2015 roku przeszła na emeryturę. Dała się poznać jako niezawodny towarzysz wielu podróży. Jeszcze w lipcu 2021 roku Ula wraz z koleżankami wybrała się do Częstochowy. I nadszedł tragiczny listopad 2021 roku, czas epidemii COVID-19, czas izolacji i ograniczeń. Ula zmarła w nocy z 17 na 18 listopada 2021 roku. Mimo wielu trudności naszą koleżankę i nieodżałowaną przyjaciółkę pożegnało liczne grono. Ula spoczęła na cmentarzu w Lublinie-Głusku. A my cały czas mamy kontakt z Jej córką Natalią, bo we wrześniu 2020 roku dołączyła do zespołu pracowników Poradni na Radomskiej i pozostaje z nami do dziś.



BOŻENA JEZIORSKA-DĄB – ur. 28.01. 1935 roku w Lipiu, psycholog. Pochodziła z rodziny nauczycielskiej. Wraz z rodzicami mieszkała w Konstancinie koło Warszawy i tam chodziła do szkoły. Po studiach rozpoczęła pracę w Domu Dziecka właśnie w Konstancinie (1958-1960). Od 1961 roku zatrudniła się na stanowisku psychologa w Poradni Wychowawczo-Zawodowej nr 9 i pozostała tu aż do emerytury w 1990 roku. Bożenka nie bała się wyzwań. Sprawowała opiekę psychologiczną nad klasami wyrównawczymi w Szkole Podstawowej nr 13. Zajmowała się również bardzo trudnym środowiskiem w podwarszawskim Raszynie. Za swoje zaangażowanie i rzetelną pracę otrzymała liczne wyróżnienia, m.in. odznakę TPD „Przyjaciół Dziecka” (1974), Złotą Odznakę ZNP (1989). Przez wiele lat pełniła funkcję prezesa Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Poradni. Została uhonorowana Złotym Krzyżem Zasługi

w 1979 roku, po 20 latach pracy w Oświacie. Już jako dojrzała kobieta zawarła związek małżeński z Romanem Dąb i w ten sposób stała się rodziną swojej byłej dyrektorki (Roman i Kazimierz Dąb to bracia). Bożenka lubiła kino i teatr, starała się nadążyć za modą. Była osobą wszechstronnie utalentowaną, aktywną w wielu dziedzinach, niepospolitą. Pisała wiersze, malowała piękne pejzaże, chętnie uczestniczyła w wyjazdach turystycznych w kraju i zagranicą, które z pasją utrzymywała na fotografiach. Zmarła 6.05.2022 roku i spoczęła na Cmentarzu Północnym. W ostatnich latach nie utrzymywała kontaktu z Poradnią, ale aktywnie uczestniczyła w zajęciach prowadzonych w Domu Sztuki na Ochocie i plenerach malarskich.

LEOKADIA OCIPKA - ur. 6.10.1933 roku, pracownik obsługi. Pani Lodzia przez blisko 13 lat z sumiennością dbała o wygląd naszych gabinetów. Była też życzliwym doradcą w różnych życiowych sprawach. Nie została psychologiem ani terapeutą, a potrafiła pomóc rozwiązać niejedyn problem. Zżyła się z kadrą Poradni mimo, że spotkania mogły odbywać się tylko wieczorem, gdy pani Lodzia przychodziła posprzątać. W 2002 roku wybrała się z nami na wycieczkę do Kazimierza nad Wisłą. Pozostały bardzo miłe wspomnienia. Była doświadczoną mamą i babcią. Czasem z lekką irytacją mówiła o swoich sprawach, ale zawsze w Jej głosie można było wyczuć troskę o dzieci i wnuki. W 2009 roku pożegnała się z Poradnią, będąc już dużo wcześniej pełnoprawną emerytką. Skromna i cicha, odpowiedzialna w pracy - tak zapisała się w naszej pamięci. Zmarła 4 grudnia 2023 roku, mając 90 lat i spoczywa na Cmentarzu Północnym.

„Człowiek żyje tak długo, jak trwa pamięć o nim”

Julian Tuwim

W Poradni pracowała też pani **Maria Żbikowska**, która zajmowała się reedukacją, pani **Zofia Fic** - psycholog, specjalista w zakresie orientacji zawodowej, **Halina Rusinowska** - psycholog szkolny; mieszkała na Ochocie. Na Ochocie również mieszkała pani **Irena Czechowicz** - pracownik obsługi.

Nie znamy dalszych losów tych osób. Gdyby ktoś miał informacje o nieżyjących pracownikach, których zabrakło na tej liście pamięci, prosimy o kontakt. Pamiętajmy, bo Oni tworzyli Poradnię. To nasza „*Historia i ludzie*”.

„To, co robimy dla innych, jest tym, co naprawdę warto robić”.

Lewis Carroll

Pragnę podziękować:

Pani Magdalenie Łabuś-Brzezińskiej – wieloletniej Dyrektorki PP-P nr 9 za pomoc w pozyskaniu formalnych informacji, Krysi Olichwier za czas poświęcony na wspomnienia, Eli Dajek i Basi Kos za ważne wskazówki, a mojemu mężowi, Zbyszkowi, za wsparcie i cierpliwość.

Maria Saternus-Maj